

# Czy to na pewno to mieszkanie?

Chcemy mieć pewność, że upatrzone lokum jest tym, czego szukamy. Aby rozwiać wątpliwości, wielokrotnie je odwiedzamy, radzimy się bliskich, a nawet chcemy w nim pomieszkać. Trzeba znać swoje oczekiwania, wtedy wątpliwości znikną – mówi specjalistka od feng shui

– Ostatnio zdarzył nam się klient, który chciał pomieszkać kilka dni w pokazowym apartamencie – mówi pracownik jednej z większych firm deweloperskich. – Przed decyzją o kupnie chciał wiedzieć, czy odpowiada mu okolica, metraż, rozmieszczenie pokoi, dojazd do pracy. Poszliśmy mu na rękę – dodaje. Takie testowanie mieszkania to rzadkość. – Nie dysponujemy wieloma wykończonymi mieszkaniami czekającymi na klientów. Z kolei lokale pokazowe, które mamy, powinny być dostępne dla wszystkich chętnych i ich zajmowanie przez potencjalnych nabywców utrudniłoby nam pracę – mówi Ewa Perkowska, dyrektor handlowy Budimeksu Nieruchomości. Nie ma jednak rzeczy niemożliwych. – Jeśli jakiś klient zwróci się z taką prośbą, rozpatrzymy ją indywidualnie – dodaje.

## Na początek wynajem

Deweloperzy zdają sobie sprawę, że oglądanie planów mieszkania czy nawet wizyta na budowie nie oddaje klimatu osiedla. – Na rynku jest deweloper, który umożliwia wpłatę 15 proc. ceny nieruchomości, a potem wynajmowanie mieszkania na preferencyjnych warunkach przez 24 miesiące. Po tym czasie dochodzi do transakcji

zakupu. To ciekawa oferta, która umożliwia kupno mieszkania osobom, które z różnych względów nie chcą lub nie mogą obecnie zaciągnąć zobowiązań kredytowych. No i w tym czasie można przekonać się, czy dobrze czujemy się w lokalu – mówi Marcin Jańczuk z Metrohouse. Wynajem przed zakupem polecany jest często osobom, które mieszkały w małym mieszkaniu, a myślą o kupnie domu. Zdarza się, że mają kłopot z przystosowaniem się do życia w dużej przestrzeni.

## Rodzinne konsultacje

Na rynku wtórnym testowanie mieszkaniowej aury wygląda nieco inaczej. Tu klientom musi wystarczyć odwiedzanie upatrzonego mieszkania. – Bywa, że przed zakupem klient wielokrotnie odwiedza mieszkanie, aby poczuć jego klimat, poznać sąsiadów, okolicę. Raz odwiedza mieszkanie sam, innym razem z rodziną. O ile udział współmałżonka lub partnera jest oczywisty, o tyle trudno zrozumieć, że w zakup anga-



żowane są osoby, które i tak nie będą mieszkać w lokalu. Chyba tylko po to, by utwierdzić w przekonaniu, że warto dokonać zakupu lub wręcz przeciwnie – mówi Marcin Jańczuk.

## Pomocna lista życzeń

– Dobry wybór możliwy jest tylko wtedy, gdy dokonają go przyszli mieszkańcy – mówi Lidia Szarek, specjalista od ustawiania feng shui. – Są osoby, które od progu wiedzą, czy mieszkanie im pasuje, czy wręcz przeciwnie. Wiedzą, czego szukają,

np. chcą mieszkać słonecznie i potrzebują dużego salonu albo gabinetu do pracy – tłumaczy specjalistka feng shui. – W przypadku osób niezdeterminowanych doradzam przygotowanie listy życzeń. Jeżeli zależy nam na funkcjonalności, powinno być miejsce na dużą szafę lub komodę. Gdy chcemy jeść posiłki przy stole w kuchni, to nie możemy oglądać mieszkań z aneksem – wylicza. – Nie trzeba zamęczać wizytami sprzedającego, aby odnaleźć mieszkanie z dobrą aurą – dodaje.

**Jolanta Nowak**

**Osobom niezdeterminowanym na pewno pomoże przygotowanie listy życzeń – radzi specjalistka feng shui**